

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Kucharczyk (spr.)
Sędziowie:	SA Stanisław Stankiewicz SA Piotr Brodniak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kamieniu Pomorskim J. P.

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017 r. sprawy

K. C.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.
w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 190 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 grudnia 2016 r., sygn. akt III K 135/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż:

a) w zakresie czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku uznaje oskarżonego K. C. za winnego tego, że 21 listopada 2015 r. na ulicy (...) w W., działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. M., uderzył nożem pokrzywdzonego z dość dużą siłą jeden raz w brzuch, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia, w następstwie czego pokrzywdzony doznał ciężkich obrażeń ciała stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu w postaci klutej pogranicza klatki piersiowej i otwartej rany ściany jamy brzusznej długości 3-4 cm w linii pachowej środkowej lewej drążącej do jamy otrzewnej z jej uszkodzeniem na długości 2 cm bez uszkodzenia narządów jamy brzusznej, pourazowego krwiaka zaotrzewnowego w przebiegu rany powłok okolicy śledziony, przebiegu rany od lewej do prawej strony prostopadle do powierzchni powłok skóry i nieco od góry ku dołowi, tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 1 i § 6 pkt 2 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

b) z opisu czynu określonego w punkcie II części wstępnej wyroku eliminuje stwierdzenie „i pozbawienia życia”, a wymierzoną oskarżonemu za ten czyn karę grzywny obniża do 90 (dziewięćdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) zł stawka;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 490 (czteryście dziewięćdziesiąt) złotych opłaty za obie instancje.

Piotr Brodniak Stanisław Kucharczyk Stanisław Stankiewicz

Sygn. akt II AKa 38/17

UZASADNIENIE

K. C. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 21 listopada 2015 r. na ulicy (...) w W., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. M., swoim zachowaniem bezpośrednio zmierzał do dokonania jego zabójstwa, w ten sposób, że zagroził M. M. pozbawieniem życia i bezpośrednio po wypowiedzeniu groźby nożem uderzył pokrzywdzonego z dość dużą siłą jeden raz w brzuch, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia, w następstwie czego pokrzywdzony doznał ciężkich obrażeń ciała stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu w postaci rany klutej pogranicza klatki piersiowej i otwartej rany ściany jamy brzusznej długości 3-4 cm w linii pachowej środkowej lewej drążącej do jamy otrzewnej z jej uszkodzeniem na długości 2 cm bez uszkodzenia narządów jamy brzusznej, pourazowego krwiaka zaotrzewnowego w przebiegu rany powłok okolicy śledziony, przebiegu rany od lewej do prawej strony prostopadle do powierzchni powłok skóry i nieco od góry ku dołowi, czym działał na szkodę wymienionego pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 13§1kk w zw. z art. 148§1 kk w zb. z art. 156§1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

II. w dniu 21 listopada 2015 r. na ulicy (...) w W. po ugodzeniu nożem

groził M. M. popełnieniem przestępstwa na jego szkodę wzbudzając u pokrzywdzonego uzasadnione obawy realizacji groźby, w ten sposób, że zagroził pokrzywdzonemu dokonaniem trwałego zeszpecenia i pozbawienia życia przez pocięcie nożem, czym działał na szkodę M. M., tj. o popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 20 grudnia 2016r. w sprawie sygn. akt III K 135/16:

1. Oskarżonego K. C. uznał za winnego popełnienia obu zarzucanych mu czynów i za:

- czyn I - na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 1 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

- czyn II - na podstawie art. 190 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 1 i § 6 pkt 4 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych.

2. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet wymierzonej oskarżonemu kary

pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie tj. od dnia 22 listopada 2015r., godzina 15.30.

3. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Wyrok zaskarżył obrońca zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, w zakresie, w jakim miało ono wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

- art. 4 k.p.k., tj. naruszenie zasady obiektywizmu i uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiającej na niekorzyść oskarżonego przy ustaleniu jego sprawstwa i winy, wyrażające się uznaniem, że użycie przez oskarżonego noża „wskazywało na zamiar oskarżonego pozbawienia życia M. M. i to zamiar bezpośredni” (str. 5 uzasadnienia wyroku, także na str. 12); podczas gdy użycie noża nie jest tożsame z zamiarem pozbawienia życia;

- art. 7 k.p.k. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną, co znalazło swój wyraz w uznaniu, że:

- postawa oskarżonego była niekonsekwentna (str. 3 uzasadnienia wyroku); podczas gdy zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i sądowego oskarżony stanowczo zaprzeczał, aby działał w zamiarze pozbawienia życia M. M., a wyjaśnienia te odpowiadają treści szeregu dowodów opisanych poniżej, a także zasadom doświadczenia życiowego;

- zeznania świadków R. K. należy ocenić jako niewiarygodne w zakresie w jakim dotyczą one braku zamiaru oskarżonego do pozbawienia życia M. M. (zeznania na rozprawie w dniu 29.07.2016 r.), a także co do tego, że zaoferował pokrzywdzonemu pomoc (str. 7 i 10 uzasadnienia wyroku); podczas gdy R. K. był jedynym świadkiem bezpośrednim zdarzenia (nie licząc pokrzywdzonego M. M.) i mimo zarzuconej przez Sąd Okręgowy stronniczości, złożył w sprawie zeznania częściowo obciążające oskarżonego (np. co do posiadanego noża, wypowiedzi pod adresem pokrzywdzonego);

- wrażenie pokrzywdzonego, który twierdził, iż oskarżony nie miał zamiaru zabicia go było „pozorne” (str. 8 uzasadnienia), albowiem K. C. „był przekonany co do istnienia po stronie pokrzywdzonego niełaconego długu (...)”, a także, że „W konsekwencji oskarżony zaprezentował reakcję niewspółmierną, ale - w jego przekonaniu - obojętną dla jego interesów, skoro i tak pieniędzy nie mógł odzyskać (...)”, (str. 8-9 uzasadnienia); podczas gdy w dalszej części uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy stwierdza, że zeznania pokrzywdzonego „uznano za wiarygodne w każdym przypadku, gdy jego relacja o zdarzeniu różniła się od relacji innych uczestników postępowania Sąd za prawdziwą przyjmował wersję pokrzywdzonego” (str. 9);

- wnioski opinii (...) (z 17.05.2016 r. i 22.02.2016 r.) pozwalają na kategoryczne wyjaśnienie mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego (str. 6 i 11 uzasadnienia), przy czym opinie te, uzupełnione zeznaniami biegłego złożonymi na rozprawie, nie odpowiadają na pytania:

- jak duża musiała być siła potrzebna do zadania pokrzywdzonemu rany brzucha (np. w KJ), w szczególności czy można wykluczyć, że rana powstała w wyniku ruchu ciała pokrzywdzonego (np. w czasie szarpaniny);

- czy i w jakim stopniu o zakresie obrażeń pokrzywdzonego i sposobie ich powstania mógł zdecydować kształt i ostrość noża posiadanego przez oskarżonego;

- ugoda zawarta przez pokrzywdzonego z oskarżonym, mimo iż została poczytana na korzyść oskarżonego (podstawa zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 2 pkt 1 k.k.) pozostaje bez wpływu na uznanie sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanych czynów; podczas gdy z treści § 2 przedmiotowej ugody wynika, oskarżony nie kierował się zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a polegający na uznaniu, że:

- oskarżony K. C. działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, w związku z czym kierował do niego groźby o takiej treści oraz ugodził nożem (str. 5 uzasadnienia wyroku),

- podczas gdy powyższemu przeczą następujące okoliczności:

- po stronie oskarżonego brak motywu dla popełnienia zarzucanego czynu; a całe zdarzenie w dniu 21.11.2015 r. przebiegało w sposób spontaniczny (nie było planowane); nota bene Sąd Okręgowy „nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do istnienia między nim a pokrzywdzonym nierozliczonych zobowiązań” (str. 7 uzasadnienia);
- treść wypowiedzi oskarżonego (mających cechy gróźb), typu: „wybiję ci zęby”, „zajebie w łeb”, „potnę całego” wskazuje, że oskarżony działał w zamiarze przestraszenia, ewentualnie skaleczenia pokrzywdzonego;
- po zranieniu pokrzywdzonego oskarżony K. C. nie podążył za nim z nożem, nie atakował go i nie próbował zadać ciosu;
- wypowiedź oskarżonego „potnę cię całego” miała nastąpić już po zadaniu pokrzywdzonemu rany nożem, co wskazuje jednoznacznie na brak wcześniejszego zamiaru pozbawienia go życia;
 - zachowanie pokrzywdzonego M. M. w trakcie i po zajściu z udziałem oskarżonego nie wskazywało na obawę utraty życia (czy nawet obawę przed dalszym prześladowaniem przez oskarżonego), w szczególności:
 - pokrzywdzony o własnych siłach udał się do domu i nie zgłosił zdarzenia na policji;
 - pokrzywdzony zadbał o to, by w pierwszej kolejności wyprać zakrwawione ubranie (którym zajął się jego brat Ł. M.) i się umyć, a ranę opatrzył we własnym zakresie; dopiero ok. godz. 23:00 (a więc blisko 2 godziny po zajściu - str. 1 uzasadnienia wyroku) zawiadomił pogotowie ratunkowe;
 - pokrzywdzony nie powiedział ratownikom, że został ugodzony nożem.

Wobec powyższych zarzutów wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- zmianę opisu czynu ad. I części opisowej wyroku poprzez wyeliminowanie z niego fragmentów „działając w zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia”, „swoim zachowaniem zmierzał do dokonania jego zabójstwa, w ten sposób, że zagroził M. M. pozbawieniem życia” oraz „z dość dużą siłą”,

a w konsekwencji zmianę kwalifikacji prawnej czynu poprzez uznanie, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 156 § 2 kk – ewentualnie zaś - z art. 156§1 pkt 2 kk

i wymierzenie za ten czyn kary nadzwyczajnie złagodzonej na podstawie art. 60§2 pkt 1 k.k.;

- zmianę opisu czynu ad. II części opisowej wyroku poprzez eliminację fragmentu, iż oskarżony groził pokrzywdzonemu M. M. „pobawieniem życia” - i wymierzenie za ten czyn kary wedle uznania Sądu;

względnie:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy zasługiwała częściowo na uwzględnienie, a mianowicie w zakresie kwestionowania ustaleń z sentencji wyroku dotyczących przypisania oskarżonemu zamiaru bezpośredniego usiłowania czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zb. z art. 156§1 pkt 2 kk i 11§2 kk oraz co do znamion przestępstwa za art. 190§1 kk. Natomiast w pozostałym zakresie, a mianowicie co do twierdzeń, iż działanie przestępne opisane w pkt I części wstępnej wyroku należy kwalifikować nie jako usiłowanie zabójstwa na podstawie art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk i 156§1 pkt 2 kk i przy zast. art. 11§2 kk, a jako jedynie spowodowanie ciężkich obrażeń ciała umyślnie bądź nieumyślnie oraz co do nieobiektywizmu i dowolności sądu przy ocenie wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków M. M., R. K., opinii medyków sądowych, stanowisko Sądu Okręgowego należy uznać za prawidłowe.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd pierwszej instancji ocenił dowody wadliwie, a mianowicie niekorzystnie dla oskarżonego. Oceniając bardzo wąsko uchybienia Sądu pierwszej instancji sprowadzić je można do rozdzwieniu pomiędzy prawidłowymi ustaleniami faktycznymi zawartymi w pisemnych motywach wyroku, a takowymi ujętymi w opisach czynów z sentencji orzeczenia. Inaczej mówiąc błąd sądu polegał na nadinterpretacji agresywnych stwierdzeń i działań oskarżonego kierowanych wobec M. M., które w ustaleniach faktycznych na str. 1 uzasadnienia Sąd Okręgowy, opierając się na zeznaniach pokrzywdzonego, prawidłowo opisał. Z użytych przez K. C. przed zadaniem ciosu nożem słów „wyjebie ci w zęby”, „zajebie w łeb”, a po uderzeniu nożem: „zobaczysz kurwo, zaraz cię potnę” nie można wyinterpretować, czyniąc to zgodnie z ich znaczeniem i kontekstem sytuacyjnym, zapowiedzi, gróźb pozbawienia życia, ale spowodowania poważnych obrażeń ciała, dotkliwej krzywdy, przestraszenia, poniżenia pokrzywdzonego. W groźbie wypowiedzianej przez K. C. po użyciu noża należy dopatrywać się także zastraszenia M. M., aby nie składał zawiadomienia o przestępstwie i nie obciążał sprawcy i ten cel udało się oskarżonemu częściowo osiągnąć. Gdy jeszcze weźmiemy pod uwagę zasadnie podniesioną przez skarżącego spontaniczność zdarzenia i zupełny brak motywu u oskarżonego do pozbawienia życia M. M. oraz nieponowienie ciosu w sytuacji, kiedy K. C. nie miał ku temu przeszkód, to stwierdzić należy, iż rozważania i ustalenia Sądu pierwszej instancji o działaniu oskarżonego z zamiarem bezpośrednim są za daleko idące. Podobnie należy ocenić pozostawienie przez Sąd Okręgowy w opisie II czynu zapowiedzi pozbawienia życia M. M. przez K. C., która dosłownie nie padła, a groźba pocięcia nożem to zagrożenie spowodowania dotkliwych obrażeń, zszpecenia, a nie śmierci wysłowione po użyciu noża, z którego nie da się również wyprowadzić u oskarżonego zamiaru bezpośredniego (chęci) pozbawienia życia M. M..

Obrońca w swojej argumentacji wskazującej na brak u oskarżonego zamiaru pozbawienia życia M. M. powołuje się na zachowanie pokrzywdzonego po czynie, które zdaniem skarżącego nie wskazuje na obawę utraty życia i przed dalszym przesładowaniem. Co do ustaleń zamiaru działania przestępczego oskarżonego obawy pokrzywdzonego nie mają decydującego znaczenia. Natomiast za bezzasadne należy uznać uwagi dotyczące tego, iż pokrzywdzony nie został zastraszony. Jak sam zeznał (k. 293, 105 akt sądowych) bał się o swoje życie i te obawy wystąpiły nie tylko w czasie zdarzenia, ale i po. Z tych powodów nie od razu zwrócił się o pomoc medyczną, niezgodnie z rzeczywistością przedstawiał sposób powstania obrażeń i, zdaniem Sądu Apelacyjnego, z tych właśnie obaw zrezygnował z roszczeń odszkodowawczych i zawarł niekorzystną ugodę (porozumienie) z oskarżonym. Uwarunkowania procesowe tej sprawy - zaskarżenie wyroku jedynie na korzyść oskarżonego sprawiają, iż nie można wyeliminować tego aktu procesowego z okoliczności mających wpływ na wymiar kary.

Nie ma racji obrońca, kiedy twierdzi, iż Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadków R. K. oraz M. M. o przebiegu zdarzenia. Podkreślić należy konsekwencję pokrzywdzonego w przedstawianiu poszczególnych zachowań oskarżonego, używanych przez niego słów i sposobu zadania ciosu, jak również co do tego, iż nie był dłużnikiem K. C. i tak oskarżony, jak i świadek R. K. zaraz po zaprzestaniu agresji i spowodowaniu obrażeń przez oskarżonego nie deklarowali mu pomocy. Powoływanie się przez oskarżonego na rzekomą wiarygodność u M. M. to próba znalezienia pretekstu do zaczepki, agresji i zadania ciosu. W tym zakresie tak oskarżony, jak i świadek R. K. są niewiarygodni, już chociażby z tego powodu, że ich twierdzenia nie znajdują jakiegokolwiek potwierdzenia. Ponadto świadek R. K. swymi zeznaniami ewidentnie wspierał nieprzekonującą linię obrony oskarżonego, dla przedstawienia go w procesie w lepszym świetle. Dowodzi tego chociażby wykazana mu przez Sąd Okręgowy w sposób wyrazisty niekonsekwencja w zeznaniach i „emocjonalny” sposób zeznawania, niespotykany u osób mówiących prawdę (bardzo mocno spocił się i zbladł podczas przesłuchania na rozprawie k. 56 akt sądowych). Potwierdzenie częściowo przez R. K. okoliczności obciążających K. C. (nóż, agresywne wypowiedzi) nie przemawia za wiarygodnością wszystkich wypowiedzi oskarżonego i tego świadka o przebiegu zdarzenia, bowiem obydwaj ostatecznie przyznali jedynie te fakty, których nie sposób było im się wyprzeć. W związku z powyższym nie można podzielić stwierdzeń obrońcy o wadliwej ocenie zeznań M. M. i oskarżonego oraz R. K., co do przebiegu zdarzenia z dnia 21.11.2015r. Zgadzać się w tym zakresie ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby szerszego odnoszenia się do tych kwestii i odsyła do uwag zawartych w pisemnych motywach Sądu Okręgowego. Dodać jedynie trzeba, iż Sąd pierwszej instancji nader ostrożnie ocenił wyjaśnienia K. C. co do jego przekonania o wiarygodności względem pokrzywdzonego. Wypowiedzi oskarżonego w tym zakresie powinny być potraktowane jako linia obrony i bezskuteczna próba wytłumaczenia bezsensownej agresji słownej i czynnej skierowanej do M. M.. Ale dodać też należy,

iż to inne spojrzenie Sądu pierwszej instancji, niepodważalne w postępowaniu odwoławczym, nie stanowi przeszkody do odrzucenia twierdzeń obrońcy o tym, iż nie ma podstaw do przypisania oskarżonemu działania w ramach I czynu z zamiarem ewentualnym.

Obrońca stawia zastrzeżenia do opinii biegłych medyków sądowych. Są one całkowicie nieuzasadnione. Skarżący kwestionując wnioski opinii (...) zapomina o oświadczeniu obrońcy złożonym na rozprawie w dniu 20.12.2016r. (k. 150 akt sądowych), iż opinia ustna biegłego G. W. jest wystarczająca i nie żąda bezpośredniego przesłuchania drugiego biegłego. Zatem stawiając zarzuty w apelacji wykazuje się niekonsekwencją w obronie (bo nie zgłasza np. wniosków z art. 201 kpk wyrażając wątpliwości wobec opinii) i nielojalnością wobec sądu. Tak więc zastrzeżenia do biegłych podniesione w apelacji należy ocenić jedynie jako element taktyki procesowej. Ale i przy ich merytorycznej ocenie nie sposób podzielić uwagi zgłoszone przez obrońcę. Całkowicie bezpodstawne jest stwierdzenie skarżącego o tym, iż biegli nie wypowiedzieli się o sile ciosu oskarżonego, bo na rozprawie biegły G. W. o tym zeznawał (k. 149 v. akt sądowych) i szerokie oraz przekonujące wypowiedzi specjalisty zasługują w pełni na aprobatę. Zresztą ta problematyka nie pozostała poza zainteresowaniami Sądu pierwszej instancji (vide str. 15 uzasadnienia), który w sposób rzeczowy i zasługujący w pełni na aprobatę, ją zweryfikował. Forsowane przez oskarżonego i obrońcę próby wykazania „nadziania się” przez pokrzywdzonego na nóż trzymany przez oskarżonego nie znajduje jakiegokolwiek potwierdzenia w materiale dowodowym. Pokrzywdzony trzymający w rękach torby z zakupami, przestraszony agresywnym słownictwem oskarżonego i R. K. i okazywanym nożem miałby napierać na oskarżonego, to przecież wersja nie do pogodzenia także z doświadczeniem życiowym. Skoro oskarżony zdecydował się na użycie noża, który miał opisywane właściwości (kształt, ostrość) wobec M. M. i na zadanie mu ciosu w brzuch, to oczywistym jest, iż niebezpieczeństwo tego narzędzia i jego użycia obciąża sprawcę, który znał swoje narzędzie i używając go, zadając nim cios w brzuch, obejmował zamiarem skutek swojego działania, a mianowicie przewidywał i godził się na skutek w postaci śmierci czy spowodowania ciężkich obrażeń ciała ofiary. Zatem za niecelowe należy uznać wyjaśnianie przez biegłego kwestii czy i w jakim stopniu o zakresie obrażeń pokrzywdzonego i sposobie ich powstania mógł decydować kształt i ostrość noża posiadanego przez oskarżonego. Zresztą obrażenia jakich doznał pokrzywdzony są typowe dla tego typu działania, takim narzędziem i nie sposób podważyć wykazanego przez biegłych adekwatnego związku przyczynowego (str. 4-5 opinii pisemnej k. 338) pomiędzy działaniem oskarżonego, a obrażeniami doznanymi przez M. M..

Mając na względzie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, przedmiotowe trafnie ustalone przez Sąd pierwszej instancji, należało dojść do wniosku, iż oskarżony czynu I, a mianowicie usiłowania zabójstwa z ciężkimi obrażeniami ciała, dopuścił się umyślnie z zamiarem ewentualnym.

Od razu zauważyć należy, iż tak wypowiedzi oskarżonego jak i świadków co do zamiaru oskarżonego oraz sformułowania zawarte w ugodzie mają charakter deklaracji uczestników zdarzenia, a nawet „spekulacji” i nie mogą mieć decydującego znaczenia przy ustalaniu tego faktu. Oskarżony, pokrzywdzony, świadek R. K., jak również i obrońca starają się wykazać, iż skoro bezpośredni uczestnicy zdarzenia nie słyszeli zapowiedzi pozbawienia życia M. M. i tak się wypowiedzą, czy się wypowiedzieli, to nie zaistnieją przesłanki (sąd nie będzie miał podstaw) do przypisania oskarżonemu usiłowania zabójstwa.

Jak podkreśla się to jednolicie w orzecznictwie i piśmiennictwie (zob. np. SA w Katowicach w wyroku z dnia 7 lipca 2005 r., II AKa 213/05, KZS 2005, z. 12, poz. 40 i Andrzej Zoll, w: Komentarz do art.9 Kodeksu karnego Stan prawny: 2016.08.01 Lex el.) o zamiarze sprawcy świadczy całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych związanych z popełnieniem określonego czynu. Ustalenia dotyczące zamiaru ewentualnego zabójstwa powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości, kierunku rany i rozmiarów użytego narzędzia oraz z wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca, chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary" (wyrok składu 7 sędziów SN z dnia 28 czerwca 1977 r., VI KRn 14/77, OSNKW 1978, nr 4-5, poz. 43). Zatem takie czynniki, jak przyczyny i tło zajścia, rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie i intensywność zadanych ciosów czy spowodowanie określonych

obrażeń ciała, osobowość sprawcy, jego zachowanie przed popełnieniem czynu i po jego popełnieniu, stosunek do pokrzywdzonego stanowią zatem wskazówki co do tego, czy sprawca miał zamiar popełnienia zabójstwa (wyrok SA w Krakowie z dnia 5 września 1996 r., II AKA 193/96, Prok. i Pr.-wkł. 1997, nr 3, poz. 18; wyroki SN: z dnia 13 marca 1984 r., IV KR 52/84, OSPiKA 1985, z. 1, poz. 13; z dnia 26 października 1984 r., V KR 245/84, OSNPG 1985, nr 6, poz. 79; z dnia 3 października 1981 r., III KR 242/81, OSNPG 1982, nr 5, poz. 63; z dnia 18 listopada 1980 r., III KR 351/80, OSNKW 1981, nr 6, poz. 31). Zauważyć należy, iż istnieją dwie linie orzecznictwa w kwestii możliwości wnioskowania o zamiarze zabójstwa z samego tylko faktu użycia przez sprawcę niebezpiecznego narzędzia lub zadania ciosów w newralgiczne dla życia i zdrowia ludzkiego części ciała. Według pierwszej z nich ani samo użycie niebezpiecznego narzędzia, ani nawet zadanie ciosów czy uderzeń w ważne dla życia i zdrowia części ciała nie przesądza jeszcze o zamiarze ewentualnym zabójstwa sprawcy (tak np. wyrok SA w Lublinie z dnia 9 listopada 2010 r., II AKA 270/10, LEX nr 785261; wyrok SA w Krakowie z dnia 16 listopada 2010 r., II AKA 188/10, KZS 2011, z. 1, poz. 64; wyrok SA w Rzeszowie z dnia 21 października 2010 r., II AKA 91/10, KZS 2011, z. 7-8, poz. 63; wyrok SA w Poznaniu z dnia 30 maja 1995 r., II AKr 153/95, OSA 1998, z. 9, poz. 48; wyrok SA w Krakowie z dnia 3 października 1996 r., II AKA 233/96, Prok. i Pr.-wkł. 1997, nr 5, poz. 16; wyroki SN: z dnia 21 stycznia 1985 r., I KR 320/84, OSNPG 1986, nr 2, poz. 17; z dnia 30 stycznia 1975 r., II KR 270/74, OSNKW 1975, nr 6, poz. 76). Natomiast według drugiej wystarcza to do przypisania sprawcy takiego zamiaru (np. wyrok SA w Katowicach z dnia 28 kwietnia 2011 r., II AKA 70/11, KZS 2011, z. 9, poz. 78; wyroki SA w Krakowie: z dnia 23 marca 2010 r., II AKA 19/10, KZS 2010, z. 5, poz. 28; z dnia 27 lutego 1992 r., II AKr 181/91, KZS 1992, z. 3-9, poz. 55; z dnia 17 czerwca 1992 r., II AKr 96/92, KZS 1992, z. 3-9, poz. 56; wyroki SN: z dnia 3 grudnia 1981 r., I KR 268/81, OSNPG 1982, nr 5, poz. 64; z dnia 11 kwietnia 1979 r., RNw 3/79, OSNPG 1979, nr 10, poz. 127).

Sąd Apelacyjny uznał, iż agresja, zapowiedzi oskarżonego spowodowania ciężkich obrażeń ciała, użyte niebezpieczne narzędzie i sposób działania - nóż, którym K. C. uderzył M. M. w okolicę ciała, w której znajdują się ważne dla życia organy i spowodowane tym działaniem zagrożenie dla życia pokrzywdzonego przemawiają za przypisaniem oskarżonemu usiłowania pozbawienia życia z zamiarem ewentualnym. Za oczywiste należy uznać, iż oskarżony przewidywał i godził się na to, iż zadając cios nożem w brzuch może spowodować najdalej idący skutek. Jak zauważył to m.in. SA w Szczecinie w wyroku z dnia 27 października 2016 r. II AKA 153/16 LEX nr 2179343 sprawca dążący do spowodowania tylko lekkich czy średnich obrażeń ciała nie ryzykuje ciosem w klatkę piersiową i okolicę serca (można dodać czy brzucha), gdyż nawet przy takim sposobie działania i wyprowadzenia ciosu z niezbyt dużą siłą, jeśli narzędzie nie trafi na kości (żebra), występuje wysokie prawdopodobieństwo, że może trafić w serce lub płuco, (można dodać organy wewnętrzne) wywołując krwawienia skutkujące szybkim zgonem. Taki stan rzeczy jest zaś charakterystyczny dla zamiaru ewentualnego. Jak zauważył to trafnie SA w Warszawie w wyroku z 2016.05.23 II AKA 91/16 LEX nr 2174846 każdy nawet przeciętnie doświadczony człowiek ma świadomość, że uderzenie nożem o kilku, kilkunastu centymetrowym ostrzu w bardzo wrażliwą część ciała, jaką jest jama brzuszna, tym bardziej klatka piersiowa, gdzie skupione są ważne dla życia organy, może powodować nie tylko ciężkie uszkodzenie ciała, ale także skutek śmiertelny i nie wymaga to specjalistycznej wiedzy medycznej.

Zachowanie oskarżonego po zdarzeniu utwierdza również Sąd Apelacyjny w przekonaniu, iż godził się na najdalej idący skutek, skoro nie zainteresował się losem pokrzywdzonego, nie udzielił mu pomocy, nie wezwał pogotowia, a zaraz po zadaniu ciosu zagroził mu dalszymi obrażeniami. Twierdzenia obrońcy o tym, iż oskarżony upewniał się czy ranny potrzebuje pomocy przy konsekwentnych zeznaniach pokrzywdzonego są nie do przyjęcia. Postawa M. M. po zadaniu mu ciosu, a mianowicie udanie się do domu o własnych siłach, zwlekanie ze skorzystaniem z pomocy medycznej i ze złożeniem zawiadomienia o przestępstwie nie może mieć istotnego łagodzącego wpływu na ocenę strony podmiotowej oskarżonego, a należy z niej wnioskować raczej niekorzystnie dla niego, bowiem te zachowania M. M. były efektem przestępnego działania i zastraszenia przez oskarżonego, który zaraz po usiłowaniu zabójstwa nie tylko nie pomógł, a był obojętny wobec skutku, który spowodował, ale i dążył do tego, aby pokrzywdzony nie ujawnił przestępstwa, czemu miała służyć groźba pocięcia. Zgłoszenie się na policję czy późniejszej pojednanie z pokrzywdzonym, zaprzeczenia zamiarowi pozbawienia życia nie są stanie zmienić oceny zamiaru, jako że nastąpiły już po czynie i w celu uzyskania jak najkorzystniejszego wyroku.

Powyższe spostrzeżenia doprowadziły do konieczności zmiany wyroku na podstawie art. 437§2 kpk w zakresie czynu I, w sposób opisany w punkcie 1 orzeczenia Sądu Apelacyjnego. Zmiana postaci zamiaru na łagodniejszy z punktu widzenia stopnia winy i społecznej szkodliwości spowodowała także potrzebę wymierzenia łagodniejszej kary pozbawienia wolności i dostawanie jej do wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar. Sąd Apelacyjny uznał, iż kara 4 lat pozbawienia wolności spełnia wszystkie dyrektywy i cele kary oraz ma na względzie prawidłowo ustalone przez Sąd pierwszej instancji okoliczności obciążające i łagodzące (oczywiście poza tymi związanymi z zamiarem bezpośrednim), których wyszczególnianie w tym miejscu należy uznać za niecelowe. Dodać jedynie należy, iż, zważywszy na brak rzeczywistej skruchy czy żalu u oskarżonego, który szczerze nie przyznał się do popełnienia obu czynów, bezpodstawnie pomawiał pokrzywdzonego o długie, o wyzwiska, o nadzianie się na nóż, chciał się wybielić pytaniem do pokrzywdzonego o podwiezienie do domu – ugody i pojednania z pokrzywdzonym, w świetle prezentowanej postawy oskarżonego, nie można przeceniać i w konsekwencji orzekać łagodniejszej kary pozbawienia wolności.

Wylimitowanie ze znamion (opisu) II czynu jednego z przejawów zachowania przestępnego oskarżonego złagodziło jego karnoprawną wymowę i ciężar, zatem konieczna stała się redukcja kary i dostawanie jej do przesłanek, o jakich mowa w art. 53 i nast. kk. Łagodząc karę za czyn z art. 190§1 kk Sąd Apelacyjny miał na względzie okoliczności, jakie uwzględnił Sąd Okręgowy oraz to, iż obniżony stopień winy i społecznej szkodliwości czynu z art. 190§1 kk sprawił, iż wymierzona oskarżonemu za ten czyn karę grzywny należało obniżyć do 90 stawek dziennie po 10 zł stawka. Wysokość stawki odpowiada możliwościom majątkowym i zarobkowym oskarżonego.

Mając powyższe okoliczności na względzie i uznając zarazem, iż wyrok Sądu Okręgowego w pozostałym zakresie jest prawidłowy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437§1 kpk, utrzymał go w mocy.

Z uwagi na to, iż oskarżony posiada możliwości majątkowe i zarobkowe, bowiem przed osadzeniem w areszcie pracował i osiągał dochody należało go obciążyć kosztami sądowymi, a mianowicie na podstawie art. 627 w zw. z art. 636§1 kpk wydatkami za postępowanie odwoławcze i opłatą w kwocie 490 zł na zasadzie art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r. Nr. 49 poz. 223 ze zm.).

Piotr Brodniak Stanisław Kucharczyk Stanisław Stankiewicz